

PRENUMERATA WYNOŚI:
 w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. —
 Z odnośnikiem do domu . 2 zł. 50 gr.
 Na prowincji z przesyłką
 pocztową 3 zł. —
 Zagranicą 5 zł. —
 Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
 stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
 Nekrologi gr. 10, zwykłe gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
 Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
 Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 224 (7854)

Środa, dnia 1 października 1924 r.

Rok XXXII

Czwartek 2 paźdź. 1924 r.

TEATR STYLOWY

TYLKO JEDYNY WYSTĘP

Teatru „ROZMAITOSCI” w Warszawie w całkowitej warszawskiej obsadzie w głównej roli znakomity artysta

KAZIMIERZ JUNOSZA-STĘPOWSKI

Tekla Trapszo-Krywultowa, Marja Balcerkiewiczówna, Juljusz Kalinowski, M. Braunowa, K. Sławski.

„ZIEMIA NIELUDZKA”

Sztuka w 3-ach aktach De Curell'a tłum. Karol Frycz, grana z olbrzymim powodzeniem na wszystkich scenach świata.

Rolę oficera-lotnika odtworzy **Kazimierz JUNOSZA-STĘPOWSKI.**

Początek o 8½ w. Bilety od 1—8 zł w cuk. p. Mayera. Żadne wejściowe ani dostawne bilety sprzedawane nie będą.

1884

O stałe przedstawicielstwo Polski w Radzie Ligi Narodów.

Wejście Niemiec w skład Ligi Narodów jest już tylko kwestją czasu. Nie ulega również wątpliwości, że Niemcy otrzymają stałe miejsce w Radzie Ligi. Ten zwrot sytuacji, będący zarazem poważną zmianą w układzie sił na arenie międzynarodowych stosunków, nie może pozostać bez wpływu na politykę polską i wywołać musi akcję z jej strony.

W jakim kierunku akcja ta ma się potoczyć? Przyjęcie Niemiec do Ligi przeszkodzić nie możemy, tak, jak nie możemy wpłynąć na zaśnięcie tam państw, aby odmówiły Rzeszy stałego miejsca w Radzie. Pozostaje więc tylko druga droga: starać się energicznie, by także Polsce owo stałe miejsce w Radzie przyznano.

Żądanie to jest wcale pełni uzasadnione. Dotąd nie mogliśmy się o stałą reprezentację dopominać, albowiem, posiadały ją tylko te państwa sprzymierzone, które tworzyły w czasie wojny t. zw. mocarstwa główne. Mogliśmy się więc ubiegać tylko o jedno z 6 miejsc, pochodzących z corocznego wyboru. Z jakim skutkiem przeprowadził to w roku ubiegłym p. Marjan Seyda, pamiętamy jeszcze zbyt dobrze.

Zmiana podstawy, na której opierać się będzie Rada Ligi Narodów przez przyznanie Niemcom stałego przedstawicielstwa, uprawnia nas jednak do żądania rewizji składu rządu także w stosunku do nas.

Jesteśmy państwem 30 milionowym, jedynym wielkim państwem sojusznikiem mocarstw zachodnich w Europie środkowo-wschodniej. Znaczenie polityczne, militarne i gospodarcze

Polski sprawie, że mimo formalnego nieuznawania tego tytułu, jesteśmy mocarstwem. Wejście Niemiec do Rady, a pozostawienie Polski poza jej obrębem, zniszczyłoby równowagę sił wewnątrz tej instytucji, a dla nas byłoby nieustającym niebezpieczeństwem, że najżywoźniejsze sprawy naszego bytu będą przez Ligę lekceważone. Gdyby zaś w społeczeństwie polskim wytworzył się tego rodzaju przekonanie, wówczas nasza przynależność do Ligi Narodów byłaby tylko przymusowa, gdyż brak byłby w Polsce zaufania do Ligi, a wszystkie odpowiedzialne czynniki myślałyby ustawicznie o sposobach za zabezpieczenia naszych praw i interesów poza tą instytucją czy nawet wbrew niej. Zdaje się, że tego rodzaju ukształtowanie sytuacji nie leży w interesie ani wielkich mocarstw, ani Ligi Narodów. Zachwiałoby to jej powagę na europejskim wschodzie, gdzie powaga jej itak nie jest jeszcze zbyt wielką.

P. minister Aleksander Skrzyński, którego trzeźwość polityczna i rozum stanu tyle już Polsce przysporzyła sukcesów, winien rozpocząć natychmiast kroki przygotowawcze dla przeformowania naszego postulatu. Jesteśmy przekonani, że przy umiejętnym poprowadzeniu sprawy, znajdzie on poparcie rządu francuskiego, dla którego wejście Polski w skład Rady Ligi Narodów będzie gwarancją, że nie zostanie tam zmajoryzowana przez Anglię i tych członków Rady Ligi z wyboru, którzy należą do anglo-saskiej sfery wpływów.

Sprawa jest ważną i nie cierpi zwłoki.

ności kresowej. Naogół nastroje tej ludności są dodatnie a stosunki serdeczne. Ludność miejscowa witała ministra chlebem i solą. Ludność ta jest doskonałym materiałem na dobrych obywateli, są jednak wśród niej elementy niezadowolone i wykorzystywane przez instruktorów z za kordonu.

W pościgu za bandą łuniniecką.

Walka policji z bandytami.

ROWNE, 30.9. W nocy z 27 na 28 we wsi Wielkowno została osaczona część bandy, która dokonała napadu na Mohylany pow. ostrogskiego. Bandyci przywitali policję ogniem karabinowym. Po dłuższej wymianie strzałów schwytano 3 bandytów. Nadto 1 uczestnika oraz 1 kobietę, będącą współniczką bandy z potraszanymi nogami odwieziono do szpitala w Ostrogu. Pościg trwa.

Aresztowanie 6 bandytów z karabinami.

LUNINIEC, 30.9. Akcja pościgowa dobiega kresu. Oddziały wojskowe i policyjne operują w czterech kierunkach. Stwierdzono, że banda po dzieliła się na cztery grupy i skryła się w lasach pod Horodnem, okolicach Bogdanówki, Płotnicy i błotach hrycynowskich. Dotychczas ujęto 39 rzeczywistych członków bandy Kalinienki. Sześciu z nich z karabinami w ręku. Podczas obław oddziały pościgowe znajdują karabiny rosyjskie i granaty ręczne. Z nadesłanych meldunków wnioskować należy, że obława dobiega kresu. Bandy są otoczone. Ostatnie działania likwidujące pościg będą zakończone 30 bm.

Bandyci w mundurach polskiej policji.

LUNINIEC, 30.9. Na wschód od Łuninca, o 20 kilometrów od granicy, spostrzeżono 12 po dejranych osób, jadących furmankami. Między tymi osobnikami znajdowało się trzech ludzi, przybranych w mundury polskich policjantów. Ponieważ dochodzenie ustaliło, że podczas napadu na pociąg wśród bandy zamachowców znajdowało się 3 przebranych w mundury policyjne, istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że uciekający furmankami należeli do bandy Kalinienki. Zarządzony natychmiast pościg nie dał jeszcze żadnego rezultatu.

Odsiecz sowiecka.

LUNINIEC, 30.9. Na odcinku granicy sowieckiej nawprost powiatu łuninieckiego daje się zauważyć coraz wyraźniejsze porywanie i ruch oddziałów konnych. W miejscowości Średnik Mokrzańskie, około 500 jeźdźców sowieckiej kawalerii stoi obozem. Przejeżdżają oni wzdłuż

TELEGRAMY.

Minister Spraw Wewnętrznych o stosunkach na Kresach Wschodnich.

WARSZAWA, 30.9. „Kurjer Polski” zamieszcza dłuższy wywiad z ministrem spraw wewn. dr. Huebnerem o wypadkach kresowych i wrażeniach, jakie odniósł z podróży inspekcyjnej na kresy. Min. Huebner oświadczył, że dymisja wojewody Downarowicza jest faktem dokonany. Następcę na jego miejsce nie jeszcze przewidziany. Przypuszczalnie będzie nim generał. Nastąpią również inne dymisje. Maszynista pociągu, wio-

zącego biskupa i wojewodę został aresztowany. Komendant policji Mięrowicz został zawieszony w czynnościach. Komendant policji — oświadczył minister Huebner — który się nie broni, który poddaje się bez walki, który nie osłania swego wojewody, to skandal. Akcja pościgowa jest bardzo trudna ze względu na błotnisty i zalesiony teren. Ludność miejscowa pragnie spokoju i dlatego nieprzychylnie odnosi się do wystąpień bandytów. Delegaci ludności żądali od ministra zaprowadzenia stanu wyjątkowego lub wojennego, jednakże jest to niemożliwe. Jedną z najbardziej doniosłych i palących spraw na kresach jest reforma rolna. Może ona przekształcić do gruntu nastroje całej lud-

DENTYSTA Wolpe = Lampert

GLÓWNY RYNEK № 17

dom Salamonowicza) przyjmuje od 10 rano
do 7-ej wiecz. 864

WĘGIEL Górnośląski

z kopalni:

Max	Marie
Hramsta	Böer
Georg	Brade
Oheim	Heinrichsglück
Fanny	Neuglückauf
Hoym	Prinzen
Fürsten	Heinrichsfreude
Emanuelssen	

po cenach kopalnianych na weksle 3 miesięczne.

PORTLAND CEMENT

z pieców rotacyjnych
fabryki

„RUDNIKI“ po cenach
fabrycznych
na weksle 1½—2 miesięczne.

KOKS ZABRZECKI

Z „EMMA“ i „WOLFGANG“

po cenach hutniczych
na weksle 3 miesięczne.

WAPNO

CZĘSTOCHOWSKIE

„Rudniki“

na weksle 3 miesięczne.

SUPERFOSFAT

od 14
do 22
proc.

po cenach fabrycznych
na weksle 3 miesięczne

— poleca —

KALISKA SPÓŁKA OPAŁOWA

KAZIMIERZOWSKA 1. :: TEL. 92.

chodu generała Budiennego, gruzińscy powstańcy dali kilka strzałów z rewolweru. Budienny ma być ciężko ranny.

Ten sam korespondent donosi, że bolszewicy wymordowali w Gruzji 2000 ludzi, a uwięzili dziesięć tysięcy.

Uchwała w sprawie kontroli wojskowej

GENEWA, 30.9. Uchwałę powziętą w sprawie kontroli wojskowej należy uważać jako korzystną dla nas. W uchwalonym tekście Rada Ligi wzięła pod uwagę interesy państw pogranicznych, w ten sposób Polska będzie mogła brać udział w doradczej komisji Ligi do spraw wojskowych. Dotąd decydowała ta sprawa tylko komisja międzysojusznicza, gdzie nas nie było.

Wyjazd delegacji niemieckiej do Paryża

BERLIN, 30.9. Delegacja niemiecka dla prowadzenia rokowań francusko-niemieckich, odjeżdża w poniedziałek do Paryża.

Interwencja japońska w Genewie.

PARYŻ, 30.9. Omawiając interwencję japońską w Genewie, „Echo de Paris“ wyraża przekonanie, iż protokół genewski z powodu tej interwencji, zaczyna się chwiać i znajduje się wobec groźby zupełnego fiasca. Jakiegokolwiek byłoby

rozwiązanie tej sprawy, nie usunie ono niebezpieczeństwa.

Genewski korespondent „Matina“ podkreśla niezwykle silne wrażenie, jakie wywołało oświadczenie delegata japońskiego. Korespondent przewiduje, iż delegacja japońska obstawiać będzie stanowczo przy istocie swego żądania.

Zamachy dynamitowe w Lizbonie.

PARYŻ, 30.9. „Journal“ donosi z Lizbony: że na jednej z ulic eksplodowały dwie bomby dynamitowe raniąc wiele osób i wyrządzając znaczne szkody.

Poświęcenie pomnika ku czci Becchiego we Włocławku.

WŁOCŁAWEK, 30.9. Odbyło się tu odsłonięcie i poświęcenie pomnika ku czci pułkownika Becchiego, uczestnika walk o niepodległość w r. 1863. W uroczystości wzięli udział: przedstawił prez. Rady Ministrów, wojewoda Soltan, przedstawiciel M. S. Wojsk. gen. Skierski, reprezentant ministerjum spraw zagranicznych p. Targowski; ze strony Włoch pułk. Ivaldi, da lej weteran z r. 1863, mecenas Aleksander Kwiatkowski, przedstawiciele władz miejskich, szkół i najszerzych władz społeczeństwa miejscowego. Odsłonięcia pomnika dokonał prezes komitetu budowy p. Piasecki.

Sowiety nie chcą zwracać zabytków muzealnych polskich.

„Nowa Reforma“ donosi:

Rząd sowiecki na każdym kroku stara się obejść zobowiązania traktatu ryskiego, co do zwrotu zagrabionych w Polsce przedmiotów, a przytem trzyma się tej metody, że na naleganie komisji rewindykacyjnej zwraca wreszcie nie tylko część zagrabionej własności polskiej. Jest to poprostu naigrywanie się z obowiązkiem dotrzymania postanowień traktatowych, co należy ujawnić i zdemaskować ku przestrodze innych państw, zawierających umowę ze sowietami.

Towarzystwo Numizmatyczne w Krakowie komunikuje nam, że rządowi sowieckiemu formalnie przedłożone zostały dowody i wykazy, skąd kiedy zostały wywiezione przedmioty z działy numizmatyki, medalierstwa i sfragistyki od roku 1812 do 1915 w ilości 70.187 sztuk i gdzie one się znajdują a mianowicie: w Petersburgu, Moskwie, Charkowie, Kazaniu i Kijowie. Mimo to jednak odzyskać ich nie można z powodu utrudnień ze strony ekspertów sowieckich, którzy albo starają się zwrócić część najmniej wartościową, albo rzekomo w wykazanym muzeum wywiezionych przedmiotów nie znajdują, jak to się stało np. z 6000 sztuk Muzeum podolskiego, wywiezionymi z Tarnopola do Kazania.

Twierdzenie ekspertów sowieckich, że zbiory polskie się rozproszyły, jest wybiegiem, ponieważ wiadomo, iż zbiory poszły zaledwie do 5 miast, a w tem do 8 muzeów, a mianowicie: w Petersburgu do Ermitażu, do Muzeum mennicy, do Akademii nauk i Akademii sztuk pięknych, w Moskwie do Muzeum Rumiancowskiego, wreszcie do uniwersytetów w Charkowie, Kazaniu i Kijowie.

Każdy zbiór polski w całości był wcielony do jednej, bardzo poważnej instytucji rosyjskiej, jak o tem świadczą ich własne katalogi, sprawozdania i publikacje naukowe. Zaledwie 2 kolekcje uniwersyteckich gabinetów numizmatycznych; warszawskiego i lwowskiego, zostały rozdzielone między 2 muzea. Mimo to uchwały zwrotu dotyczą zaledwie 2564 przedmiotów, z których znaleziono zaledwie 881 sztuk czyli z uchwalonej części zwrotu, wynoszącej 16 i pół proc. całości, odnaleziono mniej niż 1 i pół proc. po dwóch latach. Czyż ta perfidia nie jest wprost naigrywaniem się z traktatami?

Poza wartością naukową, zbiory te przedstawiają wysoką wartość materialną. Gdyby przyjąć za podstawę, że zbiór Biernackiego (około 3000 sztuk) i kolekcja Neumarka (blisko 7000 sztuk) zakupione przez rząd Królestwa Polskiego dla warszawskiego gabinetu numizmatycznego (1831 r.) w cenie przeciętnie po 5—55.70 rubli, to całość 70000 sztuk numizmatów, wywiezionych z Polski (między którymi były kolekcja Czackiego ze zbiorów króla Stanisława Augusta, nieświszka po Radziwiłłach itp.), przedstawia minimalnie wartość 350 — 400000 rubli srebrem czyli około milion franków w złocie.

Dla Polski zbiory te, obejmujące kolekcje bardzo cennych artystycznie wykonanych medali moonety rzymskie, piastowskie i inne, oraz pieczęcie — rzeczy po części nieznane lub naukowo nieopracowane mają doniosłe znaczenie kulturalne — sabotowanie zaś zwrotu przez ekspertywę sowiecką spotkać się powinno z energicznym protestem prasy polskiej i licznych kulturalnych instytucji naukowych, celem dopomożenia delegacji polskiej do zwalczania tego oporu.

To i owo ze świata.

(?) Przed sądem przysięgłych w Wiedniu rozpoczął się 19 bm. sensacyjny proces prokuratury państwa przeciw wydawcom tygodnika „Er und Sie“ („On i ona“) pp. Hugonowi Beltauerowi i Rudolfowi Olden. Oskarżenie zarzuca wspomnianym dwu redaktorom i wydawcom, że w tygodniku „Er und Sie“, wychodzącym od 1 lutego br. obrażali moralność publiczną, szerząc pornografię i podważając podstawy obyczajności społecznej.

Sala rozpraw przepełniona była publicznością, wśród której przeważały kobiety. Świetną była obrona naczelnego redaktora Bettauera, który wskazał na to, że poważnie i rzeczowo poruszał w swoim czasopiśmie nędzę seksualną — która powojennemu społeczeństwu daje się gorzej we znaki niż nędza gospodarcza. Miał odwagę jawnie i bez obstrukcji pisać o tem co stanowi najaktualniejszą dzisiaj sprawę i wołał o naprawę tych stosunków. Walczył przeciw przestarzałym paragrafom dotyczącym obyczajności i moralności publicznej, nie po to, aby rozbudzić zmysłowość, aby uzdrowić społeczeństwo.

Wyniku tego procesu wyczekują w Wiedniu z dużym zajęciem nie tylko sfery dziennikarskie i towarzyskie. Bettauer i jego czasopismo „Er und

Sie“ cieszą się ogromną popularnością wśród wszystkich prawie sfer mieszczaństwa wiedeńskiego.

* * *

W miejscowości Pont de Claix obok Grenoble we Francji założono niedawno temu państwową fabrykę chemicznych materiałów „bezwątpienia dla najbliższej wojny światowej“, jak ironicznie piszą paryskie „Oeuvre“. Pismo to donosi, że dnia 18 bm. dwóch żołnierzy zajętych w tej fabryce padło ofiarą trujących gazów. Jeden umarł na miejscu, drugiego zdołano jeszcze ocucić, lecz stan jego zdrowia budzi poważne obawy. Władze wojskowe usiłowały zataić ten wypadek i milczą w tej sprawie pomimo prowokacyjnej notatki zamieszczonej w „Oeuvre“.

* * *

W miejscowości Sakkara w Egipcie wygrzebano grobowiec, liczący 6000 lat. Zdobitą go wspaniałe kolumny są zatem o 2500 lat starsze od doryckich kolumn starożytnego Partenonu w Atenach co wskazywałoby na to, że starożytni Grecy czerpali wzory z Egiptu. Architektura odkrytych w Sakkarze grobowców królewskich — wykazuje stylowo skończenie doskonałą budowę,

graniczy i usiłują czynić wywiad o sytuacji bandy Kalinienki. Ludność miejscowa zmuszona jest terorem do udzielania wiadomości o położeniu oddziałów pościgowych.

Nowe napady dywersyjne.

BRZEŚĆ LITEWSKI, 30.9. Na wiadomość o energicznym pościgu i wylapywaniu członków bandy łuninieckiej, organizatorzy oddziałów dywersyjnych z za kordonu, podjęli nową akcję napadów na pogranicze polskie. Manewr ten ma na celu odciągnięcia oddziałów pościgowych od osaczonej bandy Kalinienki. Pierwsze takie uderzenie nastąpiło w nocy z dnia 27 na 28 bm. na wieś Tuczewice, pow. łuniniecki. Sześciu uzbrojonych bandytów przedarło się ze strony sowieckiej na nasze terytorium i napadło na pierwszą osadę graniczną. Zrabowano gospodarstwo jednego z miejscowych włościan, niejakiego Pawła Gnińskiego, który został zabity.

Budienny ciężko ranny.

KONSTANTYNOPOL, 30.9. Według nadeszłych tu wiadomości, do wchodzącego do samo

co dowodzi, że już na cztery tysiące lat przed Chrystusem architektura i rzeźba stały u Egipcjan bardzo wysoko.

* * *

Dziwną jest psychika ludzka. Oto donoszą dzienniki wiedeńskie że z trzeciego piętra swojego mieszkania rzuciła się żona robotnika fabrycznego Wilda w Wiedniu, ponieważ dowiedziała się, że mąż jej utrzymywał pozamałżeńskie stosunki miłosne z innymi kobietami. Kiedy Wild powrócił z fabryki do domu i dowiedział się o samobójstwie żony, odesłał szesnastoletniego syna do krewnych, napisał dwa listy i skoczył z tego samego okna na bruk, zabijając się na miejscu. Listy pisane były jeden do syna, drugi do przyjaciela Biednarza wermistrza fabryki — gdzie Wild pracował.

List do syna brzmi:

Drogi chłopczko!

Tak jak się sprawy mają, stanie się gdy powrócisz do domu, że ojciec twój żyć już nie będzie. Zostawisz wszystko w takim stanie, jak zastałeś i pobiegiesz do pana Biednarza. On ci pomoże w ciężkiej godzinie. Bądź zdrow, — ja idę za matką swoją i ślę ci wiele całusów. — Bądź prawym człowiekiem i nie myśl źle o swoim ojcu. Idę, bo woła mnie twoja matka.

List do Biednarza, który jest ojcem chrzestnym szesnastoletniego syna Wilda, brzmi:

„Idę za moją żoną, którą kochałem mimo wszystko. Pozdrawiam ciebie i wszystkich znajomych. Wybieram tę samą śmierć, którą moja żona wybrała. Chcę aby nas śmierć połączyła.”

Zaiste, niezbadana jest dusza ludzka, a przywiązanie małżeńskie snąc silniejsze od..... miłości.

KRONIKA

— OSOBISTE.

We wtorek, o godzinie 9 rano wyjechał z Kalisza pan minister Wyganowski powracając do Warszawy.

— Z TOW. MUZYCZNEGO.

Koncert p. Polińskiej—Lewickiej i Trombini Kazuro dnia 5 października będzie prawdziwą uczcą dla publiczności Kaliskiej. Artystka w programie umieściła cały szereg arji operowych.

Pani Trombini—Kazuro lauratką konserwatorium św. Cecylii w Rzymie jest świetną interpretatorką Chopina.

Zaznaczamy, że koncert powyższy jest pierwszym z cyklu koncertów urządzanych staraniem Towarzystwa Muzycznego.

Bilety w cenie od 1 zł. do 7 są do nabycia w cukierni p. Mayera.

— POSIEDZENIE SEJMIKU POW. KALISKIEGO. W dniu 7 października rb., o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie Sejmiku, w gmachu Sądu Okręgowego (sala karna) w Kaliszu.

Z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia Sejmiku.

2. Sprawozdanie z działalności Wydziału Powiatowego i Komisji za rb.:

a) dokonanej do dnia 1 października rb.

b) mającej być dokonaną do dnia 1 stycznia rb. oraz porównania z działalnością z lat ubiegłych.

3. Program działalności na rok następny i ewentualnie na lata dalsze.

4. Uchwalenie statutu opłat drogowych, w myśl art. 23 Ust. z dnia 10 10 grudnia 1920 r.

5. Uchwalenie dodatków komunalnych do państwowych podatków:

a) 25 proc. ceny świadectw przemysłowych i handlowych w myśl art. 7—9 Ust. z dnia 14 maja 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 58 poz. 412);

b) 100 proc. ceny świadectw na wyrób trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych i 200 proc. na sprzedaż, w myśl art. 11 Ust. z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 94 poz. 747).

6. Uzgodnienie statutów podatkowych ze statutami wzorowymi.

7. Wolne wnioski.

— ULGI PODATKOWE OD POWIERZCHNI SZTUCZNIE ZALESIONYCH.

Ministerstwo Rolnictwa zwróciło się do Ministerstwa Skarbu pismem z dnia 25 sierpnia rb. Nr. 1690 (L) II, z prośbą o uregulowanie sprawy przyznawania zwolnień od podatków gruntowych powierzchni sztucznie zalesionych.

Podzielając pod tym względem zapatrywania Min. Rolnictwa, Min. Skarbu: zarządziło odezwę z dn. 9 bm. Nr. DPO. 1642/IV, aby władze skarbowe przy wymiarze podatku gruntowego, uwzględniały wydawane przez okręgową komisję ochrony lasów zaświadczenia, iż dana powierzchnia jest sztucznie zalesiona od czasu nie dłuższego nad lat 30, bez względu na to, czy zaświadczenie sporządzone jest w formie decyzji, orzeczenia lub opinii. Zaświadczenia okręgowych Komisji ochrony lasów, niezależnie od ich formy służyć mają za podstawę do zwolnień od podatku gruntowego na zasadzie przepisów ustawy o podatkach bezpośrednich.

— AMORTYZACJA POŻ. KOLEJOWEJ

Zgodnie z rozporządzeniem ministra Skarbu wydanym w porozumieniu z Ministrem Kolei, sprzedaż obligacji serii I, 10 proc. pożyczki kolejowej została zamknięta w sumie 50000000 zł., jednocześnie zaś ustalono umorzenia dla tej sumy. Wedle planu tego, ogłoszonego w Nr. 83 „Dzienn. Ustaw” pierwsza rata umorzenia przy pada na dzień 1 sierpnia rb. w sumie 4012129 zł. 36 gr., poczem pozostałe obligacje pierwszej Serii pożyczki kolejowej, umarzane będą stopniowo w ciągu 20 półroczy w miesiącach lutym i sierpniu. Ostatnia rata umorzenia wypłacona zostanie w dn. 1 lutego 1934 r.

upodobań, zrobił sobie nową kolekcję topórków, które teraz oglądał starannie.

— Ja widzę, macie tu nowe okazy do swego muzeum — rzekł żartobliwie.

— Ale, bo widzi pan; to rzecz szczególna — mówił misjonarz, obracając w ręku sporą siekierę kamienną. — Gdyby mi kto pokazał w Europie taki okaz, musiałbym go uznać za fałszerza.

— Dlaczego? — spytał Piotr.

— Wystaw pan sobie ten topór najstarszy i niejszego kształtu, jaki sobie można wyobrazić nosi zupełnie świeże szczyrby, jakby posługiwało się nim nie dawniej, jak wczoraj — powiadał panu.

— Nie byłoby w tem nic dziwnego; krajowy wygrzebuja zapewne te przedmioty z tak licznych tu mogilków używają ich sami. Gorzej jest, że taka świeża szczyrba dowodzi bliskości ludzi dziś dla nas niepożądanej.

— Właśnie o tem chciałem pomówić z panem — rzekł Rawenna. — Wszak przypominasz pan sobie, co biedna Hmon mówiła o żywych bogach. Słowa te na które w pierwszej chwili nie zwróciliśmy należytej uwagi, są jednak wskazówką, niemal pewną więcej nawet; są prawie do wodom, że w murach świątyni czy w jej pobliżu, przebywają jacyś ludzie których wróżbki otaczają szczególną opieką, odgradzając ich starym od reszty ludności. — Gubię się w domysłach co to są za ludzie, coś w rodzaju bonzów lub braminów, jakiś ród królewski czy kapłanów. W każdym razie pewna jest rzecz, że ciawownicy nie obchodzą się tak całkowicie bez mężczyzn, jak to usiłują wmówić swoim zwyczajem.

— Być może! — odparł Piotr w zamyśleniu. W takim razie zadanie nasze będzie jeszcze trud-

— „WYCHODZCY”, organu Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego ukazał się Nr. 39, z treścią następującą:

Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. Dług państwowego honoru. — Planu kolonizacyjnego Argentyny. — O ratunek dla polaków w Kanadzie. — Robotnicy polscy w departamencie Somme we Francji. — Szkolnictwo polskie na Łotwie. — Kobiety cudzoziemki a obywatelstwo amerykańskie. — Los robotnika rolnego w Niemczech. — Kronika. Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia. — Odpowiedzi Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego.

Cena Nr. pojedynczego „Wychodźcy” wynosi 25 groszy, prenumerata kwartalnie 3 zł.

Czy kobieta może „robić się piękną” w miejscu publicznym?

Jedyny sędzia — kobieta w Nowym Jorku, miss Jane Norris. usunęła z sali sądowej kobietę, która w czasie przesłuchiwania wydołała puderniczkę i zabierała się najspokojniej w świecie do pudrowania swego oblicza. Wypadek ten wywołał ożywioną dyskusję na temat: czy kobieta może upiększać się w miejscu publicznym? Od czasu bowiem kiedy sztuczne środki upiększające stały się niezbędną częścią składową toalety kobiecej, coraz częściej kobiety używają ich w miejscach publicznych podczas gdy niegdyś sztuczne upiększanie się nalażało do najgłębszych tajemnic buduaru. Od kilku lat codziennym zjawiskiem jest kobieta wydoływająca w czasie rozmowy puderniczkę, a nawet czesząca swe krótkie włosy lub też bez żenady używająca ołówka szminkowego, zapomocą którego nadaje swym wargom purpurowy odblask.

Kobiety nie zastanawiają się obecnie, że w ten sposób zanikają piękna iluzja naturalności, a sztuczność ich wdzięków nie jest dla żadnego mężczyzny tajemnicą.

Ale współczesna kobieta nie pragnie wcale przez malowanie naśladować piękność naturalną; przeciwnie, ona pragnie wywierać wrażenie swym sztucznym, egzotycznym, nienaturalnym wyglądem. W każdym razie zwyczaj upiększania się publicznie jest conajmniej niesmacznym. Cóż powiedziałyby kobiety, gdyby mężczyźni wydobywali w towarzystwie lusterka, szczotki i grzebienie, ażeby doprowadzić fryzurę i brodę do porządku? Prawdziwie wytworna kobieta potrafi uskutecznić swoją toaletę w buduarze w tak trwały sposób, że następnie ani w towarzystwie, ani na ulicy nie będzie potrzebowała jej uzupełniać.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

W Dżungli Kochinchiny

37) romans z francuskiego.

Milicjanci, wyczerpani febrą, poddawali się i tej pladze z bezmyślną rezygnacją; to też wkrótce mieli nogi opuchnięte jak klody. Stali się wogóle niezdolnymi do marszu. Oddzielono chorych od reszty gromady i po krótkiej naradzie postanowiono ich odesłać z powrotem. Stali się już tylko ciężarem, opóźniającym pochód. Wydzielono im odpowiednią ilość żywności i Piotr rozkazał im odejść. Spełnili to zlecenie bardzo skwapliwie, lecz karawana stała się uboższą o parę dziesiątków rąk, zdolnych do broni. Zdobywa nie przybytku Czerwonych bogów, stawało się coraz bardziej problematyczne. Zwolna jednak, mianem wznoszenia się w górę, temperatura chłodnia i powietrze było mniej duszne. Las zrzedł trochę, choć i teraz jeszcze stanowił gęszcz nie przebyły a pod stopami swymi ludzie i słonie na potykali miękkie, puszyste mech.

Szóstej nocy cały oddział znalazł się nad brzegiem sporego jeziora, gdzie zatrzymano się, aby spocząć i napić słonie. Piotr, pochłonięty całkiem myślą o Wandzie, zajmował się niestrużeniem techniczną stroną wyprawy. Rozmawiali też niewiele z misjonarzem, gdyż po zawrotnych trudach podróży zasypiali twardym snem, by po zbudzeniu się gnać wciąż dalej i dalej. Lecz postój u jeziora był czemś tak krzepiącym, że odzyskali humor i pierwszy raz od wkrócenia do lasu rozmawiali swobodnie. Bądź co bądź, przebyli już najtrudniejszą część drogi, wiedzieli bowiem, że cały ten łańcuch gór składa się z trzech piętrzących się nad sobą odłamów, a sam szczyt nie był już zalesiony. Piotr zauważył teraz dopiero, że Rawenna nie wyrzekając się swych

niejsze — a przytem...

— Co przytem?

— Niebezpieczeństwo, grożące Wandzie... Mówiąc to Piotr, pobałdł; a usta jego za drżały.

— Po co ją uprowadzono? — mówił. Bó jeśli chcą uczynić z niej niewolnicę tych tajemniczych ludzi...

Misjonarz zrozumiał, jak okropna trwoga powstać musiała w sercu młodego człowieka i próbował go uspokoić.

— Nie zdaje mi się — rzekł by czarownice chciały dostarczać pięknych niewolnic panom, którym służą. Młode kobiety z okolicznych wiosek, które odbywają pielgrzymkę; powracają z niej zazwyczaj i żyją spokojnie w gronie swej rodziny. Niektóre tylko, jak nieszczęśliwa Hmon; zmuszone bywają do zamieszkania w świątyni, a tych, jak pan wie nie można zaliczać do piękności, skoro okrutne prawo, każe im się tak ohydnie oszpecać.

— Wszystko to jest okropnie zawile — odparł Piotr, chwytając się za głowę.

— Tak, tak — powtórzył ksiądz a przytem wiąże się z tem jeszcze jedna zagadka, która ma dla mnie osobliwe znaczenie. Znasz już pan moje upodobanie do badania zjawisk przedhistorycznych, a tu właśnie...

Nie skończył jeszcze tych słów, gdy obaj ogłoszeni zostali przeraźliwym rykiem, którego echa odbiły się dalekim echem. Ryk to był tak przejmujący, taka w nim drgała rozpacz i strasliwa tęsknota, że Piotr i Rawenna za drżeli obaj i spojrzeli na siebie pytająco. Ryk powtórzył się raz jeszcze, tym razem krótszy i jakby urwany.

— Rozumiem teraz — rzekł misjonarz. To Bokohama ryczy. (D. C. N.)

Przed ostatecznym wymiarem podatku majątkowego

ROLA PODKOMISJI FACHOWEJ.

(art. 16 i 23 oraz 234—38 Ustawy zasadniczej; rozp. 5 i 7 m. sk.).

Dla przygotowania oszacowania majątków zebrania materiału faktycznego, dokonywania oględzin na miejscu sprawdzania wykazów i zeznań, oraz stawiania wniosków na plenum komisji fachowych: a) dla gospodarstw rolnych, b) dla przedsiębiorstw przemysłowych, c) dla przedsiębiorstw handlowych, d) dla placów niezabudowanych i budynków, urządzenia domowego i innych przedmiotów. Podkomisje składają się z 3—5 członków komisji, wzgl. zastępców osobistego użytku, oraz urzędnika podatkowego jako kierownika (art. 16 Ustawy zasadniczej, oraz par. 7 i 8 rozporządzenia 5 min. sk.).

Zadaniem podkomisji fachowych jest przede wszystkim sprawdzenie zeznań, oraz zebranie wszelkich danych faktycznych niezbędnych do ustalenia wartości majątku każdego płatnika. W tym celu winna podkomisja po dokładnem zażnaniu się z treścią zeznania płatnika, sprawdzić stan faktyczny, to jest części składowe majątku i ich wartość, a w razie potrzeby dokonać oględzin na miejscu i żądać wyjaśnień, a wreszcie zasięgnąć opinii osób wiarogodnych (art. 34 Ustawy zasadniczej, oraz par. 2 rozp. 7 min. sk.). Odnosnie do przedsiębiorstw handlowych wzgl. przemysłowych zadanie podkomisji zależne jest od tego, czy przedsiębiorstwo prowadzi prawidłowe księgi handlowe czy nie. Dla przedsiębiorstw bowiem prowadzących prawidłowe księgi handl. (jeżeli księgi te zostały uznane) jedyną podstawą wymiaru mogły być tylko te księgi; przy czem podkomisja stwierdza czy są one prawidłowo prowadzone i czy dane zawarte w zeznaniu są zgodne z niemi; b) sprawdza drogą oględzin na miejscu czy płatnik podał wszystkie przedmioty wchodzące w skład jego majątku a nadto czy podane ceny i czas nabycia odpowiadają rzeczywistości oraz czy zeznał należycie wartość obiegową wspomnianych przedmiotów (par. 7 rozp. 7 min. sk.). Dla przedsiębiorstw nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych podstawą wymiaru jest obrót faktyczny

(nie zaś ustalony przez komisję szac. do spraw podatku obrotowego) za I półrocze 1923 r. R. Rozp. VII min. sk.) przewiduje bowiem, że: „O ile w poszczególnych wypadkach okaże się, że ustalony przez komisję do spraw podatku przez myślow. obrót nie odpowiada stosunkom rzeczywistym, podkomisja winna na podstawie zebranych danych i po wysłuchaniu opinii przynajmniej dwóch członków (właściwej komisji do spraw podatku przemysłowego ustalić obrót zgodnie z rzeczywistością”. Ponieważ zaś, jak powszechnie wiadomo obrót za I półrocze 1923 r. został wielokrotnie przeszacowany co stwierdzili również członkowie komisji szacunkowych deklaracją, złożoną w min. skarbu — podkomisje zupełnie nie są skrepowane obrotem ustalonym za I półrocze 1923 r. przez komisję do spraw podatku obrotowego, a wtedy każdorazowo ustalić obrót rzeczywisty i ten właśnie rzeczywisty obrót wziąć za podstawę wymiaru podatku majątkowego, zgodnie z par. 7 rozp. VII min. sk. (DDz. W. R. P. 60 1924 poz. 607), oraz okólnikiem ministerstwa skarbu z dnia 3 czerwca 1924 roku (nr. 3147), który normuje ustalenie wartości przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg handlowych.

PRAWA I OBOWIĄZKI PŁATNIKÓW.

(art. 37 i 39 Ustawy zasadniczej oraz par. 12, 13, 14, 15, i 16 rozp. VII min. sk. — DURP. nr. 60 ex 1924 poz. 607).

Niezwykle doniosłe dla płatników znaczenie ma przepis, na mocy którego jedyną podstawą, oceniania wartości majątku a więc wymiaru podatku majątkowego, jest zeznanie płatnika, oczywiście o ile to zeznanie nie nasunęło podkomisji wątpliwości. Ale i w tym wypadku ustawa zasadnicza wyraźnie głosi, że: „stan majątku nie może być przyjęty odmiennie od podanego w zeznaniu złożonym w terminie, jeżeli przedtem nie wezwano płatnika do udzielenia wyjaśnień”.

Podkomisja może więc kwestionować zeznanie płatnika, ale w tym wypadku musi 1) ująć przedstawione wątpliwości w formę konkretnych zarzutów (par. 12 rozp. VII min. sk.) nie wystarczy więc ogólnikowe zakwestjonowanie zezna-

nia); 2) „zażądać piśmiennych (ta forma jest właściwsza), albo ustnych wyjaśnień w odpowiednim terminie. Obowiązkiem płatnika jest oczywiście udzielić żądanych wyjaśnień w oznaczonym terminie, przy czem przysługuje mu prawo składania na poparcie wyjaśnień dowodów pisemnych powoływania na własny koszt świadków i ekspertów oraz przedkładania do przejrzenia ksiąg handlowych lub gospodarczych (par. 14 rozp. VII min. sk.). Dowody zaofiarowane przez płatnika w terminie wyznaczonym do odpowiedzi na przedstawione wątpliwości muszą być przez podkomisję sprawdzone. Natomiast jeżeli płatnik nie złoży odpowiedzi wzgl. wyjaśnień na przedstawione mu zarzuty; albo, złoży je po upływie wyznaczonego terminu wówczas podkomisja kieruje się danymi jakimi rozporządza.

ODWOŁANIA.

(art. 45 i 47 Ust. zas.)

Od oszacowania majątku dokonanego przez komisję szacunkową, oraz od obliczenia podatku przysługuje płatnikowi prawo odwołania się do komisji odwoławczej w ciągu 30 dni. Bieg od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego przytem w myśl art. 88 ustawy zasadniczej dzień nadania na pocztę uchodzi za dzień wniesienia. Odwołania wnoszą się za pośrednictwem tej władzy podatkowej, która wydała nakaz płatniczy. Na żądanie płatnika należy mu dla celów odwołania udzielić podstaw wymiaru, ustalonych przez komisję szacunkową, a w tym wypadku bieg 30 dniowego okresu do złożenia odwołania przerywa się na czas do dnia doręczenia płatnikowi żądanych przez niego podstaw wymiaru. Władza podatkowa, do której wpłynęło odwołanie bada konkretne zarzuty odwołania przeprowadza dodatkowe dochodzenie, uzupełnia braki i przesyła komisji odwoławczej wszelkie akta wraz z wnioskiem komisji szacunkowej.

Od decyzji komisji odwoławczej przysługuje płatnikowi w ciągu 2 miesięcy od dnia doręczenia tejże decyzji prawo wniesienia skargi do najwyższego trybunału administracyjnego (art. 48 ust. zasadniczej o podatku majątkowego).

BIURO ROLNICZO-HANDLOWE

W. WASZAK

W KALISZU

SKŁADY:

SZOSA SZCZYPIORSKA 4, TEL. 96, BOCZNICA WŁASNA, ULICA MAJKOWSKA 10, TEL. 311.

poleca po cenach najniższych i na bardzo dogodnych warunkach płatności:
WĘGIEL DĄBROWIECKI i GÓRNOŚLĄSKI WE WSZYSTKICH GATUNKACH,
drzewo opałowe, nawozy sztuczne, cement, wapno częstochowskie i pape.

Urzędnik gospodarczy

Wielkp. kawaler lat 30 z fachowem wykształceniem kilkuletnią praktyką w intensywnych majątkach buraczanych i ziemniaczanych na Kujawach, Pomorzu i Wielkopolsce zamiłowany rolnik, pilny, energiczny i trzeźwy. Poszukuje stałej samodzielnej posady na większym majątku od zaraz lub później.

Łask. zgłoszenia kierować pod adr. St. Szmeja, Inowrocław Św. Jakóba 2 Wielkp. 1888

Wydział powiatowy Sejmiku Kaliskiego podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 27 b. m. wyłożył w kancelarii Wydziału (gmach Starostwa II piętro pokój № 72) preliminarz budżetowy na rok 1925, w myśl Rozporządzenia III Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 sierpnia 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 82 poz. 790).

Preliminarz można obejrzeć w godzinach urzędowych z dnia 5 października r. b. 1889

Skromna Panienska

poszukuję posady kasjerki, ekspedjentki, lub sprzedawczyni. Łaskawe oferty do Admin. „Gazety Kaliskiej” pod „Skromna.” 1887

PLAC

3190 łokci kwadratowych do sprzedania. Nowo-Kolejowa № 95 za młynem Kowalskiego Adam Rogoziński 1876

Przyjmę

na stancję z całodziennem utrzymaniem. Stawiszyńska № 23. 1864

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. P. odbiorców i konsumentów, iż skład mój został zaopatrzony

W PORTER
pierwszorzędnej jakości browarów HUGGERA

T. A. POZNAŃ T. A.

Hurtownia piwa Kalisz, Polna № 26.

W. Wittich.

BIULETYN

SPÓSTRZEŻEN METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ” Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 30 września 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	756.2 m.m.
2) Kierunek wiatru	ESE
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	Zachm. całk.
5) Wilgot. bezwzględna	7.8 m.m.
6) Wilgot. względna	98%
7) Temp. powietrza	+8.1
8) Ilość opadów	Niebyło
9) Najwyż. temp.	+14.0
10) Najniż. temp.	+4.5
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+1.39